

# NOWY DZIENNIK

WYDANIE

10

WIECZORNE

## SENSACYJNE ZMIANY przewodniczących komisji sejmowych Prezes Koła Parlamentarnego O.Z.N. odczytał deklarację nowego klubu sejmowego

Warszawa, 2. 12. (A) Przed dzisiejszym plenarnym posiedzeniem Sejmu od godziny 9.30 rano obradowały poszczególne komisje, celem dokonania wyboru swych władz. Przewodniczącym komisji budżetowej Sejmu wybrany został poseł Tomasz Kozłowski, brat byłego premiera, podczas gdy ostatnio przewodniczącym był poseł Świdziński, stojący obecnie na czele koła parlamentarnego O.Z.N. Zmiana nastąpiła widocznie dlatego, że nie chciano łączyć obu stanowisk w jednym ręku:

Sensację wywołały wybory w komisji wojskowej, na której czele dotychczas stał wice-marszałek Miedziński. Obecnie większość komisji powierzyła jej przewodnictwo posłowi generałowi Zeligowskiemu. Fakt ten był żywo komentowany w kuluarach sejmowych.

Obrazy sejmowe rozpoczęły się o godzinie 10.45. Izba przystąpiła do debaty ogólnej nad exposé wicepremiera Kwiatkowskiego. Pierwszy zabrał głos poseł Świdziński, by jako prezes Koła Parlamentarnego O.Z.N. odczytać de-

klarację nowego klubu, zawierającą credo polityczne. Deklaracja była krótka.

W kuluarach poselskich rozeszła się wieść, że wobec kompromisu między Ozonem a prezydium Sejmu będzie także załatwiona sprawa lokalu. O.Z.N. uzyska największą salę t. zw. „kolumnową”, t. j. lokal, w którym przedtem mieścił się klub BBWR, a jeszcze dawniej Związek Ludowo - Narodowy (nazwa endecji w pierwszych dwóch sejmach).

## Blokada wybrzeży japońskich przez USA. odpowiedzią na wypowiedzenie wojny Chinom

Ameryka nadal dostarczać będzie Chinom broni i amunicji

Waszyngton, 2. 12. (R) Rozwój sytuacji na Dalekim Wschodzie nie przestaje absorbować uwagi opinii amerykańskiej. W kołach dyplomatycznych dawano wyraz zaniepokojeniu wobec informacji, jakie nadeszły z Tokio, z których wynika, że zbliża się chwila, gdy Japonia wypowie wojnę Chinom. Inicjatywa japońska wyjaśniłaby sytuację i pozwoliła na ogłoszenie ustawy o neutralności Stanów Zjedn.

Według informacji z dobrego źródła, prezydent Roosevelt zdecydowany jest na nieogłoszenie neutralności, aby pozwolić Chinom na

dalsze zaopatrywanie się w broń i amunicję amerykańską.

Według wiadomości, jakie otrzymano w Waszyngtonie, wojskowe koła japońskie liczą się z ogłoszeniem blokady wybrzeży japońskich z chwilą ogłoszenia wojny, co jednocześnie zwiększyłoby możliwości incydentów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonią, tym bardziej, że Stany Zjednoczone niewątpliwie wydałyby zakaz zawijania do portów japońskich swym statkom handlowym.

### Cyry z kwatery cesarskiej...

Tokio, 2. 12. (R) Cesarska kwatera główna opublikowała komunikat stwierdzający, że lotnicy japońscy zniszczyli od chwili rozpoczęcia się konfliktu w Chinach 417 chińskich samolotów. Spośród tego 199 samolotów zostało strąconych w walkach powietrznych, a 218 zniszczonych na lotniskach. — Japończycy utracili ogółem 60 samolotów. Ten sam komunikat określa straty marynarki japońskiej na 839 ludzi, z czego 120 oficerów. Chińczycy na samym tylko froncie szanghajskim utracili 52 tys. ludzi, w czym 11.500 zabitych.

Tokio, 2. 12. (R) Oddziały japońskie, posuwające się wzdłuż linii kolejowej Szanghaj—Nankin, zajęły stację Tanyang.

## Włoskie „rady” dla Chin

Rzym, 2. 12. (R) Artykuł „Popolo d'Italia”, o konflikcie na Dalekim Wschodzie, przypisywany powszechnie Mussoliniemu, komentowany jest w rzymskich kołach politycznych jako przestroga pod adresem Chin, które, zdaniem włoskiej opinii miarodajnej, winny zerzygnąć z pomocy mocarstw i szukać rozwiązania konfliktu w bezpośrednich rokowaniach ze zwycięską Japonią. Ponadto w artykule tym dopatrują się tu wyjaśnienia stanowiska włoskiego wobec konfliktu na Dalekim Wschodzie. Włochy, odgradzając się wyraźnie od polityki

Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych, oraz udzielając dyplomatycznego poparcia Japonii, spodziewają się prawdopodobnie, że wzajemnie zdołają zabezpieczyć swe własne interesy na terenie prowincji chińskich, zajętych przez Japonię. Artykuł uważany jest również za odpowiedź na znaną mowę prezydenta Roosevelta, wygłoszoną w Chicago, albowiem artykuł „Popolo d'Italia” stwierdza, iż nadzieje, jakie mowa ta wzbudziła w pewnych środowiskach, nie zostały spełnione.

### Powstańcy zwolnili jeńców narodowości angielskiej

Londyn, 2. 12. (L) (L) Minister Eden oświadczył w Izbie Gmin, że wszyscy ochotnicy narodowości angielskiej, wzięci do niewoli przez wojska powstańcze, zostali wypuszczeni na wolność.



# Komisja wyruszyła na miejsce katastrofy „Douglasa”

Sofia, 2. 12. (R) Komisja techniczna z inżynierem Małeckim na czele przybyła wczoraj o godz. 12.30 do miejscowości Świąty Wracz. Inż. Małeckie złożył podziękowanie staroście powiatowemu p. Semkowowi za wysiłki jego i mieszkańców powiatu, położone w związku z katastrofą samolotu i poprosił o listę osób, które brały udział w poszukiwaniach. O godz. 16-tej komisja wyruszyła w góry w towarzystwie 25 osób, zaopatrzonych w łopaty i inne narzędzia do torowania drogi wśród śniegu. Żywność, przybory, namiot na wypadek przymusowego nocowania w górach i inne rzeczy załadowano

na 18 mułów. Ludność miasta odprowadziła ekspedycję poza granice miasta, życząc jej szczęśliwego zakończenia prac. Komisja miała przez nocować w schronisku Popina Łaka, porozumieć się z członkami komisji bułgarskiej, którzy przebywają w schronisku i postara się dziś dotrzeć do miejsca katastrofy. Pogoda w górach była lepsza niż poprzedniego dnia. Burze uciły i przestał padać śnieg.

Rezultatów pracy komisji, jak i sprowadzenia zwłok ofiar katastrofy do Świąty Wracz oczekiwać należy przy najdogodniejszych warunkach za dwa — trzy dni. Starosta powia-

towy w Świąty Wracz zarządził przygotowanie sześciu trumien, w których zwłoki będą sprowadzone do Sofii.

Dzienniki sofijskie opublikowały tłustym drukiem telegram dziękczynny pana Prezydenta Rzpłitej do króla Borysa i podały fotografię Pana Prezydenta. We wszystkich dziennikach ukazały się krótkie komunikaty, notujące przebieg przygotowań do przeprowadzenia badań w górach.

Jeden z policjantów, który zagubił się przedwczoraj, zachorował na zapalenie płuc.

## Po rozmowach londyńskich

# Praga -- zaniepokojona Bruksela -- uspokojona

Praga, 2. 12. PAT. W tutejszych kołach urzędowych silne wrażenie wywarły tezy artykułu redakcyjnego, zamieszczonego przez „Times” w związku z rozmowami, odbytymi w Londynie pomiędzy francuskimi i angielskimi mężami stanu.

Fakt, że w artykule tym „Times” skłania się wyraźnie do przypisania rządowi praskiemu odpowiedzialności za zaognienie stosunków między Czechosłowacją a Trzecią Rzeszą, zaalarmował czeską opinię publiczną. Niezadowolone wywołał szczególnie nacisk, położony w artykule na konieczność poczynienia przez Pragę daleko idących ustępstw narodowo-politycznych na rzecz Niemców sudeckich.

„Głos „Narodni Politika“ podkreślający, że zadośćuczynienie żądaniom Niemców sudeckich stanowiłoby pierwszy krok rozbiecia, jeśli nie rozbioru Czechosłowacji, odzwierciedla najlepiej zaskoczenie kół oficjalnych. Staje się on tym bardziej zrozumiały, jeśli wziąć pod uwagę fakt, iż do ostatniego dnia prasa czeska przedstawiała wizytę lorda Halifaxa jako bezpłodną, a stanowisko Anglii wobec Niemiec jako niezmiernie negatywne. Rząd w szeregu

wystąpien z trybuny parlamentarnej, a nawet jeszcze w chwili, kiedy w Londynie ukazał się artykuł „Timesa” przez usta min. sprawiedliwości Derera na posiedzeniu prezydium czeskiej partii socjalistycznej zapewnił opinię publiczną, że kwestia żądań niemieckich wobec Czechosłowacji nie stanowiła tematu rozmów pomiędzy lordem Halifaxem a kanclerzem Rzeszy, wobec czego nie może być mowy o jakichkolwiek ustępstwach na rzecz Niemców sudeckich. Komunikat urzędowy o wyniku rozmów londyńskich w tym stanie rzeczy nie wpłynął uspokajająco na prasę. Uwydatnia to artykuł „Narodni Listy” w którym jest mowa o poświęcaniu sojuszników i przyjaciół przez mocarstwa zachodnie.

\* \* \*

Bruksela, 2. 12. (R) W kołach rządowych, w których wczoraj rano komentowano sceptycznie informacje, jakoby Rzesza domagała się w szczególności poważnego udziału w administracji Konga belgijskiego, przyjęto z zadowoleniem zaprzeczenia prasy niemieckiej, że Niemcy nie żądają niczego od krajów, które nie zabrały im kolonii.

# Prof. Mieczysław Michałowicz odznaczony złotym Krzyżem Zasługi

Warszawa, 2. 12. (A) W „Monitorze Polskim” z dn. 1-go b. m. ukazało się zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane w dn. 11-ym listopada r. b., nadające Złoty Krzyż

Zasługi 375 osobom.

M. in. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał dr. Mieczysław Michałowicz, profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

# Przygotowania do akcji bojkotowej

Warszawa 2. 12. (A) W związku z nadchodzącymi świętami odbywają się stale obrady kupiectwa chrześcijańskiego z przedstawicielami „Związku Polskiego”. Jest to związek, utworzony dla kierowania antyżydowskim bojkotem. Na posiedzeniach tych ustala się plan propagandy wśród konsumentów. Propaganda ta będzie prowadzona w wiadomym kierunku i obecnie drukuje się setki tysięcy propagandowych ulotek, które będą rozdawane w okresie przedświątecznym przybywającym do Warszawy z prowincji, oraz w dzielnicach żydowskich, przed wszystkimi sklepami żydowskimi wśród nadchodzącej z dzielnic chrześcijańskich klienteli, która okaże chęć zakupu towaru w sklepach żydowskich.

Wczoraj odbyło się zebranie wszystkich warszawskich starostów z udziałem kierowni-

ków komisariatów policji. Na posiedzeniu tym omawiano środki, jakie należy podjąć w związku ze wspomnianą wyżej propagandą dla zapewnienia spokoju w czasie zakupów przedświątecznych.

# Nowa nazwa państwa irlandzkiego „Eira”

Genewa, 2. 12. (K) Rząd wolnego państwa irlandzkiego zakomunikował Lidze Narodów, że w myśl postanowień konstytucji irlandzkiej, która wejdzie w życie w dn. 29 grudnia r. b., na-

zwa oficjalna nazwa państwa Irlandii brzmieć będzie w języku irlandzkim „Eira”, a w języku angielskim nadal używana będzie nazwa „Irland”.

## Nowe władze adwokatury stołecznej

Rezygnacja 5 członków Rady z dziekanem Nowodworskim

Warszawa 2. 12. Rada Adwokacka w Warszawie w odnowionym składzie odbyła w dniu 1 bm. pierwsze posiedzenie. Przed wyborami dotychczasowy dziekan adwokat Leon Nowodworski złożył deklarację w imieniu własnym oraz w imieniu 4 adwokatów, że w związku z wynikami ostatnich wyborów składają mandat członków Rady. Wobec okoliczności, że w myśl artykułu 5 prawa o ustroju adwokatury adwokat wybrany na członka organu adwokatury nie może odmówić przyjęcia mandatu, a w rozumieniu Rady i z mandatu tego rezygnować nie może, Rada Adwokacka postanowiła oświadczenie powyższe przedstawić do decyzji Naczelnej Radzie Adwokackiej.

Przed dokonaniem wyborów dotychczasowy wicedziekan Rady adw. Stefan Urbanowicz złożył oświadczenie, w którym wyraża pogląd, że „adwokatura w państwie polskim musi być z ducha i kultury polska, a Polacy z ducha i kultury winni posiadać zabezpieczoną na przyszłość zdecydowaną większość w Izbie oraz we władzach korporacyjnych. Akcja ku osiągnięciu tego celu winna być przeprowadzona w drodze prawnej, wszelkie zaś wystąpienia propagandowe w tej mierze winny cechować spokój i kulturę”.

Dziekanem został wybrany adwokat Stefan Urbanowicz, wicedziekanem adwokat Stanisław Święcicki, sekretarzem adwokat Józef Stopnicki, skarbnikiem adwokat Wacław Barcikowski, przewodniczącym kolegium rzeczników dyscyplinarnych adwokat Mieczysław Rudziński.

## Nadwyżka budżetu we Francji

Paryż, 2. 12. (A) Sprawozdawca generalny budżetu francuskiego deputowany Jammy Schmidt ukończył swój raport, będący rekapitulacją obrad komisji finansowej Izby. Według danych tego raportu, który został już rozdany deputowanym, budżet Francji zamyka się po stronie dochodów cyfrą 54.251 milionów, po stronie wydatków cyfrą 52.690 milionów, nadwyżka dochodów obejmuje więc 1.560 milionów. Należy zaznaczyć, iż nadwyżka ta jest w całości przeznaczona na podwyżkę płac urzędników państwowych. Debata budżetowa na plenum Izby rozpocznie się w piątek od dyskusji nad budżetem wydatków.



## W zwierciadle prasy

### Apel intelektualistów francuskich

Znany publicysta Emanuel oświadcza w „Momencie”, że wrzawa, jaką obóz antysemitki zareagował na apel intelektualistów francuskich nie zdoła, mimo wszystko, zagłuszyć tego głosu arystokracji duchowej. Odezwa akcentuje trzy momenty. Wskazuje przede wszystkim, że skupienie żydowskie w Polsce nie jest żywiołem napływowym. Mimocho-dem prawie podnosi ona zasługi ludności żydowskiej w dziedzinie gospodarczej. Dalej wskazuje odezwa na możliwość rozwiązania kwestii żydowskiej wewnątrz kraju, bez uciekania się do hasel emigracji masowej, a wreszcie podkreśla ona konieczność podtrzy-mywania przez Polskę dobrych stosunków z powstającym państwem żydowskim w Palestynie. W obecnych czasach podobne słowa stanowią dla opinii żydowskiej szczególną satysfakcję. Autor zwraca uwagę na jeszcze jeden moment:

„Nie można zamykać oczu na to, że apel ogłoszony został na kilka dni przed wizytą francuskiego ministra spraw zagranicznych w Polsce. Nie trzeba zbyt głębokich dociekań na to aby spostrzec, że przed wizytą liberalnego przedstawiciela wielkiego kraju demokratycznego potrzebna jest atmosfera zupełnie inna od tej atmosfery ghetta i średnio-wieczy, jaką pewne koła chcą tu wprowadzić. Bardzo dyskretnie, mimocho-dem prawie, przypomniano o współpracy francuskich bojowników wolności z emigrantami polskimi po powstaniach. Przypomina się mimocho-dem o tym, że Lafayette był przewodniczącym komitetu, który walczył o wyzwolenie Polski. Obraz dawnej Polski, młodszej siostrzyicy Francji z tym samym pędem do wolności, z tą samą wrodzoną miłością do równości i demokracji, wyrasta z tych wierszy. Jest bardzo charakterystyczne, że przed rozpoczęciem rozmów dyplomatycznych w Warszawie między ministrami Francji i Polski nawiązuje się rozmowa między społeczeństwem francuskim i polskim. Zapewne, dla no-wych stronnictw rasistowskich w Polsce jest to apel nie społeczeństwa francuskiego, lecz grupy masonów, podjudzonych przez Żydów. Ale ci, którzy znają nastroje obecnej Francji i splot międzynarodowych stosunków politycznych w chwili obecnej rozumieją, że obecny apel na rzecz Żydów polskich jest może równocześnie apelem na rzecz przyszłości większego narodu, który ma decydować o swej polityce”.

### Krokodyle łzy

Gloryfikator „Alkazaru” wileńskiego (głośnej blokady domu akademickiego przez studentów endeckich) i entuzjasta ghetta ław kowego, p. Stanisław Mackiewicz zamieścił w „Słowie” następujący nekrolog bhp. prof. Dra M. Rosego:

„Z wielkim smutkiem dowiemy się Wilno o nagłej śmierci dr Maksymiliana Rosego, profesora Uniwersytetu Wileńskiego, uczonego o europejskim rozgłosie. O zasługach i zdobyczach naukowych dr Rosego może kto inny zechce tu głos zabrać — natomiast wobec świeżego zgonu — strasznego ciosu, który spadł na jego rodzinę i uczniów należy podnieść piękne zalety serca dr Rosego. Był jak najlepszy, najtkliwszy dla swoich pacjentów, był dobrym pocieszycielem rodzin, które miały nieszczęście mieć kogoś bliskiego dotkniętego ciężką psychiczną chorobą. Nikt z tych który się z dr Rosem zetknął nie mówił o nim inaczej, jak z wdzięcznością na ustach.

Był to człowiek o wyjątkowej kulturze, wyjątkowej wprost subtelności, dobrym, kochającym biedę cierpienie ludzkie sercu. Był szczodrym filantropem, oddanym swej pracy uczonym, pomnym swych obowiązków lekarzem.

O jego pięknym charakterze przemawia także fakt, że mimo tego iż zajmował wy-

# Broń i amunicja z Niemiec -- dla bojówek endeckich!

## Sensacyjny proces przed sądem okr. w Zamościu

Lublin, 2. 12. (B) Przed sądem okręgowym w Zamościu toczy się niezwykle sensacyjny proces przeciwko członkom nielegalnej organizacji zbrojnej, zorganizowanej na terenie powiatu zamojskiego i tomaszowskiego przez Stronnictwo Narodowe.

Sąd przesłuchał cały szereg świadków prze-ważnie oficerów policji, którzy podali rewelacyjne szczegóły działalności Str. Narodowego oraz przedstawiali prace zakonspirowanej organizacji zbrojnej, która prowadziła szkolenie instruktorów, naukę strzelania i sposobu preparowania bomb.

**DROGĄ NIELEGALNĄ PRZEZ BIAŁYSTOK SPROWADZANO Z NIE-**

**MIEC NA FIKCYJNE ADRESY REWOLWERY I AMUNICJĘ.**

Broń i amunicja dostarczana była do ośrodków Str. Narodowego. Na terenie okręgu zamojskiego rozdawał je oskarżony Rzewuski, prezes okręgu Str. Narodowego Kowerski, oraz członkowie Str. Narodowego: Kielczewski i adw. Paprocki.

Według zeznań członków Str. Narodowego akcja była skierowana przeciwko „żydo-komunie”.

Przewód sądowy został zamknięty. Wyrok spodziewany jest w czwartek w godzinach popołudniowych.

## Hitlerowiec sprawcą mordu kapturowego w Austrii

Wiedeń 2. 12. (D) W nocy z 29 na 30 ub. m. w miasteczku Weustift w Burgenlandzie został — jak już donosiliśmy — zamordowany wystrzałem z pistoletu młody student Johann Weikselberger. Wdrożone natychmiast dochodzenie policyjne stwierdziło, że morderstwo to miało podkład polityczny i charakter mordu kapturowego. W wyniku śledztwa ujęto wczoraj wieczorem mordercę 27-letniego akademika Helmuta Breimana, który był już znany policji ze swej działal-

ności nar. socjalistycznej na terenie Burgenlandu. Jednocześnie policja wykryła w mieszkaniu Breimana wielki skład bibuły propagandowej, powielaczy i pewną ilość broni. Dochodzenie policyjne wykazało, że mord kapturowy dokonany był na rozkaz z góry, gdyż Weikselberger podejrzany był o wysłanie anonimów do policji, na skutek czego aresztowano szereg narodowych socjalistów w Burgenlandzie.

## Titulescu w ogniu krytyki

Bukareszt 2. 12. (R) B. minister spraw zagranicznych Titulescu, który onegdaj powrócił do Rumunii, jest przedmiotem gwałtownych ataków ze strony licznych dzienników rumuńskich. „Le Moment”, „Neamul Romanesc”, „Buna Vestire”, „Tara Noastra” i inne zamieszczają artykuły, poddające krytyce działalność Titulescu i zapowiadające zwalczanie wszelkich jego prób powrotu na

arenę polityczną. Dziennik „Frontul” zamieszcza na pierwszej stronie obszerny artykuł, w którym twierdzi, iż Titulescu wyrządził Rumunii przez długie lata szkody, robiąc sobie reklamę za pomocą płaconej prasy. Upadek Titulescu wykazał wszystkim — kończy dziennik, — że bez tego „opatrznościowego męża” sytuacja polityczna Rumunii uległa wyraźnej poprawie.

## Podzielił los Bogomołowa...

Moskwa, 2. 12. Sowiecki attache wojskowy w Chinach Lepin przed dwoma miesiącami przybył wraz z ambasadorem Bogomołowem do Moskwy. Według wiadomości —

posiadanych przez korespondenta PAT, nie powróci on na swe stanowisko. Według opinii tutejszych kół zagranicznych, Lepin podzielił już lub podzieli los Bogomołowa.

## Potworna zbrodnia sublokatora

Warszawa 2. 12. (A) W Warszawie popełniono straszliwą zbrodnię na Targówku. Sublokator zamordował swego głównego lokatora.

Mordercą jest 34-letni Kazimierz Przybylski, właściciel budki z papierosami. Zamordował on 25-letniego Waclawa Sitkowskiego na tle sporu o komorne. Podozas kłótni Przybylski uderzył Sitkowskiego w głowę, zabijając go na miejscu. Dla usunięcia śladów zbrodniarz przy pomocy siekiery, noża i piły poćwiartował trupa, odciął ręce i kor-

pus przepołowił na pół. Zmasakrowane szczątki swej ofiary zapakował do dwóch worków, które ukrył w piwnicy. Działo się to kilka dni temu.

Dzisiejszej nocy zgłosił się morderca do komisariatu i zameldował dyżurnemu przodownikowi, że zamordował swojego gospodarza i zwłoki ukrył w piwnicy. Z całym cynizmem opisał on sędziemu śledczemu przebieg straszliwej zbrodni. Na miejscu zbrodni gromadzą się tłumy ludzi.

skie stanowiska społeczne nie rozstał się z wiarą swych przodków. O ileż więcej zasługuje na szacunek niż ci, którzy jej się wyrzekają, przez małoduszność lub snobizm, a nie z przekonania, czy nawrócenia.

Uniwersytet żegna znakomitego uczonego a wszyscy, którzy go znali żegnają szlachet-

nego, dobrego, pięknego człowieka”.

Ten sam p. St. Mackiewicz napisał dopiero przed kilku dniami duży artykuł wstępny, który rozpoczął słowami: „Może będę kiedyś antysemitą sto razy większym niż jestem, może będę chodził w ślad za ONR-em i rozbijał sklepy....”



# Tajniki szpiegostwa podczas wojny światowej

## Prawda o Intelligence Service --- Wywiad angielski i jego metody pracy -- 14-letnia dziewczynka szpiegiem -- „Duńczyk“ i „Biała dama“

„Tajna służba na tyłach niemieckich w 1918“.  
Taki tytuł nosi niezwykle zajmująca książka, której autor, p. Landau, był w czasie wojny jednym z kierowników wywiadu angielskiego.

### NIEPOCHLEBNA PRAWDA O INTELLIGENCE SERVICE.

Tyle się słyszało zdumiewających opowieści o słynnej Intelligence Service, że wprost nieprawdopodobne wydają się rewelacje autora, których chyba mało kto się domyślał. Kiedy wybuchła wojna, brytyjska służba wywiadowcza prawie że nie istniała; trzeba ją było dopiero naprędce stwarzać od podstaw.

Brak przygotowania sięgał tak daleko, że nie było nawet odpowiednich szefów. Np. sam p. Landau służył w wojsku jako zwyczajny oficer artylerii. Prawda, wiele podróżował po Europie, znał Niemcy, Holandię, Belgię i Francję, władał też sporą liczbą języków, ale o „rzemiośle“ szpiegowskim, do którego nagle kazano mu się zabrać, nie miał najmniejszego pojęcia.

### JAK „ZAKASANO RĘKAWY“

A jednak potrafił wywiązać się z zadania, chociaż musiał przezwyciężyć szczególnie trudności wynikające właśnie z tego, że nic nie przygotowano z góry. Z konieczności, nie mając ani chwili do stracenia, werbował agentów na chybił trafił, kierując się tylko własnym węchem. W ten sposób powstała wkrótce sieć szpiegowska, wcale nie gorsza od innych. Ta walcząca w ukryciu armia składała się z najrozmaitszych ludzi. Agentami wywiadu byli senatorowie, posłowie, profesorowie, nauczyciele, inżynierowie, kolejarze, bankierzy itd. A w tych samych szeregach stali przemysłowcy i różne inne podejrzane indywidualności. Oczywiście, że nie brakło kobiet. Wciągnięto do tej roboty także — dzieci.

### 14-LETNIA WYWIADOWCZYNI

O jednym takim małoletnim szpiegu p. Landau pisze obszerniej.

Działo się to na granicy belgijsko-holenderskiej. Pełniły tam straż oddziały landsturmu. Szary Fryc chwalił sobie tę służbę. Obowiązki były nietrudne: należało tylko pilnować, żeby Belgowie nie porozumiewali się z Holendrami. Fryc był człowiekiem dobronim, a szczególnie sympatią darzył dzieci, które mu przypominały rodzinę pozostawioną w Niemczech. Przywiązał się zwłaszcza do pewnej 14-letniej dziewczynki imieniem Maria, bo była podobna do jego córki. Nie wiedział, że Maria miała je-

szcze jednego przyjaciela: agenta wywiadu angielskiego. Nic też nie podejrzewał, kiedy Maria wdała się z nim w rozmowę i poprosiła go, żeby wręczył list pewnemu chłopcu. Koniec końców, dzięki dziewczynce przedostawały się stale przez granice ważne wiadomości.

Marii ta „zabawa“ tak przypadła do gustu, że dzieciak całkowicie oddał się na usługi szpiegostwa. Przez dwa lata wszystko szło gładko, lecz wreszcie Niemcy zwrócili uwagę na zbyt ruchliwą i wścibską dziewczynkę. Pewnego dnia zatrzymano ją i znaleziono przy niej niezbitę dowody szpiegostwa. Skazano ją na śmierć, lecz ze względu na młodociany wiek ułaskawiono, zamieniając jej karę śmierci na więzienie, z którego wyszła po wojnie. Za położone zasługi otrzymała od Anglików order.

### NIEUSTRASZONY „DUŃCZYK“

Każdy szpieg powinien z góry uważać się za zgubionego i być zawsze gotowym na śmierć. Zdawał sobie z tego sprawę pewien tajemniczy współpracownik Landaua, znany jako „Duńczyk“. Jego nieustraszoną budziła podziw. Nie wiadomo kim jest, skąd pochodzi. Mimo to żywiono do niego zaufanie, gdyż oddawał nieocenione usługi. Pracował dla wywiadu niemieckiego, ale kontrwywiad angielski potrafił przeciągnąć go na swoją stronę. Anglicy zawdzięczali mu najdokładniejsze dane o łodziach podwodnych, budowanych lub naprawianych w stoczniach niemieckich. Pewnego razu dowiedziano się od niego, że Niemcy budują jakieś potworne, niezwykle dalekonośne działa. Sojusznicy nie byli więc zaskoczeni, kiedy się rozpoczęło pamiętne bombardowanie Paryża.

„Duńczyk“ miał wyjątkowe szczęście: do końca wojny Niemcy nie wpadli na trop jego podwójnej gry.

### POMYSŁ SZPIEGÓW

Najtrudniejszą i najniebezpieczniejszą czynnością jest dla szpiega nie zdobycie wiadomości, lecz przesłanie ich pod właściwym adresem.

Agenci wymyślali najróżniejsze sposoby.

Np. chowali doniesienia w wagonach kolejowych lub tramwajowych. To było lepsze niż wysyłanie listów pisanych t. zw. atramentem sympatycznym. Nie mówiąc już o tym, że najmniejsze podejrzenie wystarczyło, aby cenzura niemiecka wykryła tajemnicę — miała przecież odpowiednie wywoływalce. Ale nawet jeżeli nie dochodziło do tego, list niemal zawsze leżał w cenzurze tak długo, że zawarte w nim

wiadomości traciły wszelkie znaczenie.

Na wagony Niemcy przez długi czas nie zwracali uwagi. Ale wreszcie się połapali, a wówczas zaczęli zatrzymywać wszystkie pociągi i tramwaje, które poprzednio przejeżdżały granicę, i zmuszali pasażerów do przekraczania granicy pieszo.

Pewien szpieg przysyłał wiadomości za pomocą strzały. Udało mu się to pięć razy, ale potem wpadł w ręce nieprzyjaciół.

Używanie sygnalizacji było również bardzo ryzykowne. Radio także nie nadawało się do tego celu: wrogowie mogli łatwo wykryć, gdzie się znajduje stacja nadawcza.

### FAŁSZYWI ZDRAJCY

Cennych wiadomości dostarczali dezenterzy. Ale trudno było polegać na ich informacjach, gdyż przeciwnik często wysyłał agentów, aby udając dezenterów lub zdrajców, starali się wprowadzić w błąd tych, którym rzekomo postanowili służyć.

Takim fałszywym zdrajcą był niejaki Bern. Anglicy domyślili się tego i — odpowiedzieli na fortel podobnym podstępem. Bern przeświadczony, że cieszy się ich zupełnym zaufaniem, z triumfem przywiózł Niemcom do Holandii wiadomości, które nie miały nic wspólnego z prawdą.

### NIEZWYKŁA SKRYTKA

Niegdyś szpiedzy posługiwali się gołębiami pocztowymi. Podczas wielkiej wojny używali ich rzadko. Doniesienia przewozili ludzie. Jak? Gdzie ukrywali kompromitujące dokumenty?

Zaszywali je w ubraniu lub umieszczali w kapsułkach, które wkładali do... Ale Niemcy i tam je znajdowali.

### „BIAŁA DAMA“

Z wielkim uznaniem pisze p. Landau o „Białej Damie“. Nie była to kobieta, lecz — cała organizacja. Osobliwa nazwa wiązała się z legendą, według której przed upadkiem Hohenzollernów miała się zjawić „Biała dama“.

Ta organizacja działała w Belgii oraz w prowincjach francuskich zajętych przez Niemców i dzielnie pomagała wywiadowi francuskiemu i angielskiemu. Agentów angielskich było tam przeszło 2 tysiące. Z tego 100 zostało rozstrzelanych, a kilkuset Niemcy wtrącili do więzienia.

Kiedy wojna się skończyła, wszyscy członkowie „Białej Damy“ pozostali przy życiu zebrał się w Leodium, w sztabie organizacji. Ujrzano tam wówczas wiele wybitnych osobistości, kwiat inteligencji belgijskiej. Na czele „Białej Damy“ stali dwaj przywódcy; jednym z nich był znany profesor uniwersytetu, a drugim naczelny inżynier wielkich zakładów przemysłowych.

### SZPIEDZY ROSYJSKY — AGENTAMI KONTRWYWIADU AUSTRIACKIEGO

Chociaż to wykracza poza ramy naszego tematu, dodamy kilka słów o wywiadzie rosyjskim podczas wielkiej wojny. Wyszły bowiem na jaw rzeczy, które graniczą wprost z nieprawdopodobieństwem.

Ze ten i ów szpieg pracował na dwa fronty, to się wszędzie zdarzało. Ale żeby wszyscy agenci wywiadu byli na żołdzie u nieprzyjaciela, do tego mogło dojść chyba tylko w Rosji.

Jeszcze przed wojną Rosjanie mieli „obserwatorów“ na pewnych stacjach węzłowych kolei austriackich. Po wybuchu wojny owi agenci zaczęli przysyłać informacje o ruchach wojsk nieprzyjacielskich. Doniesienia były zgodne z prawdą, ale stale nadchodziły za późno, kiedy nie mogły się już na nic przydać. Trwało to długo i dopiero w r. 1917 stwierdzono, że ci wszyscy agenci naprawdę służyli kontrwywiadowi austriackiemu i umyślnie dostarczali wiadomości poniewczasie.

# 11 kobiet skazało na śmierć kobietę trucicielkę 11 starców

Nowy Jork, 2. 12. (R) Anna Hahn jest pierwszą kobietą, skazaną na śmierć w stanie Ohio.

Wyrok śmierci wydał na nią sąd przysięgłych, złożony z jedenastu kobiet i tylko jednego mężczyzny.

Anna Hahn będzie stracona na fotelu elektrycznym za otrucie niejakiego Jakuba Wagnera, ale przewód sądowy ujawnił, że prawdopodobnie ma ona na sumieniu śmierć jedenastu ludzi, z których wszyscy byli Niemcami i wszyscy starcami.

Takiej powieści kryminalnej nie mogła wymyślić żadna najkrwawsza fantazja.

Jasnowłosa Niemka, Maria Hahn szukała po klubach, lokalach publicznych, postojach samochodów itp. znajomości ze swymi rodakami. Wybierała przy tym mężczyzn, którzy przekroczyli sześćdziesiątkę, zresztą wyłącznie zaможniejszych. Nawiażywała z każdym z nich bliższe stosunki, po czym wkradłszy się w za-

ufanie, wprowadzała się do mieszkania nowego przyjaciela.

Powoli wiedziała o nim wszystko: Czy posiada konto bankowe? Czy jest ubezpieczony na życie? Czy ma biżuterię?

W dwa, trzy, najdalej cztery miesiące potem Niemiec umierał, a pani Hahn po nim dziedziczyła.

Potępowała zwykle tak ostrożnie, że nikt nie zwracał uwagi na śmierć, przypisując ją długiej chorobie, ale ze swą ostatnią ofiarą, z Jakubem Wagnerem, przeholowała. Śpieszyło jej się widocznie do jego bogactw.

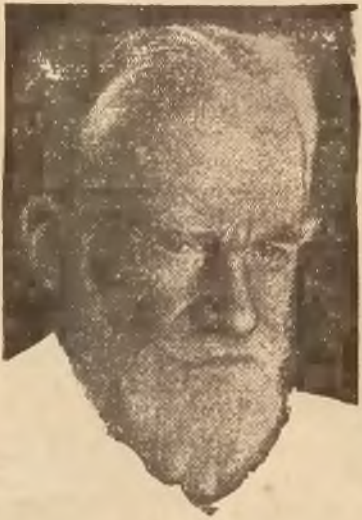
Nagła śmierć obudziła podejrzenie sąsiadów, lekarz zawiadzany przez nich stwierdził śmierć na skutek zatrucia arsenikiem.

Marię Hahn aresztowano. I oto, teraz jedenaście kobiet uznało, że dla tej zbrodni nie ma okoliczności łagodzących.



## G.B.S. nie pamięta treści swej własnej sztuki

Jak młodziutka dziennikarka uzyskała „wywiad“ u genialnego kpiarza



BERNARD SHAW

Senior pisarzy angielskich i wielki kpiarz 81-letni G. B. Shaw znany jest z tego, że w swoich skąpo udzielanych wywiadach nigdy nie mówi na serio. Wyjątkiem w tej regule jest jego ostatni wywiad udzielony młodziutkiej dziennikarce francuskiej p. Calmon.

Początkowo Shaw nie chciał jej przyjąć: „Czego ona może chcieć ode mnie? Jestem już taki stary! Go to hell — niech idzie sobie do diabła!“ powiedział swemu wydawcy Kyllmanowi przez telefon. Ale Mr. Kyllman był nieugięty: na biurku jego leżał własnoręczny list Shawa następującej treści: „G. B. Shaw przypomniał mi chcącym robić z nim wywiady, że sam jest dziennikarzem i woli z publicznością porozumiewać się przez prasę, bez żadnego pośrednictwa. Jeśli ma czas, odpowiada chętnie w dwudziestu wierszach na aktualne pytanie, stawiane mu listownie. Wizyt nie przyjmuje, chyba pod warunkiem — że nie zostaną opisane w prasie. G. B. Shaw“.

Mr. Kyllman, powołując się na ostatnie zdanie, wyrobił dziennikarce audiencję. Shaw istotnie przyjął p. Calmon i — niezmiennym milczeniem odpowiadał na wszystkie jej mądre i skomplikowane pytania. „Proszę pani, powiedziałem w końcu, gdybym chciał na to wszystko odpowiedzieć, zajęłoby mi to dziesięć miesięcy czasu. Inteligentnie pytać, to prawie zawsze bezcelowe!“

Wówczas nie tracąc głowy p. Calmon zapytała go, co sądzi o — ks. Windsoru i p. Simpson! Najniespodziewaniej Shaw odrzekł: „Bardzo zajmujące, to co uczynił! Epoka nasza jest świadkiem upadania różnych przesądów. Cała moja sympatia jest po jego stronie. Za żadne skarby nie chciałbym być królem! Wiecznie słyszeć te same głosy, mówiące te same słowa — i te same słowa, mówione przez te same głosy! To okropne! — Znam p. Simpson — jest to kobieta ogromnie na miejscu. Gdy poznałem ją, wziąłem ją początkowo za żonę jednego z naszych biskupów. Wystarczy?!“

Następnie Shaw, celem przerwania rozmowy, oprowadził dziennikarkę po swoim mieszkaniu. Niezrażona niczym paniąka spytała raz jeszcze: Kiedy przyjedzie pan do Paryża? Spodziewamy się, że będzie pan na inauguracyjnym przedstawieniu „Candidy“ i pokaże się publiczności.

„O nie, powiedział Shaw, nie mam zwyczaju oglądać własnych sztuk na scenie i czytać książek przeze mnie napisanych! Nie robię tego nigdy!“

„Ale a propos jaka jest treść „Candidy“ — przyznam się, że zapomniałem zupełnie! To zawsze tak z rzeczami, które należą już do przeszłości“ — zakończył niepoprawny kpiarz.

Zaś p. Calmon zakpiła na swój sposób z Shawa i — ogłosiła „wywiad“ w prasie!



## „To chamstwo i barbarzyństwo“ ... Endeccy studenci na WSH. biją Żydów w oczach profesora

Wyższe Studium Handlowe w Krakowie było dziś znowu widownią zajść, które zresztą endeccy studenci już poprzednio zapowiadali, chcąc urządzić „dzień bez Żydów“. Wobec tego, że u wejścia do gmachu szkolnego przeprowadzona jest bardzo skrupulatnie kontrola legitymacyj, nie udało się wprowadzić do uczelni bojówkarzy z zewnątrz i plan niedopuszczenia Żydów nie udał się.

Na dzisiejszym wykładzie prof. Sarny studenci żydowski zajęli miejsca stojące, korzystając z zarządzenia dyr. Bollanda, zezwalającego na stanie tym słuchaczom, którzy mimo wolnych miejsc na sali wolą stać. Endeccy chcieli zmusić Żydów do zajęcia miejsc „ghettowych“, jednak Żydzi nie zgodzili się na to, stojąc do końca wykładu.

Po wykładzie endeccy poczęli bić studentów żydowskich, nie kępując się wcale obecnością

prof. Sarny na sali wykładowej. Prof. Sarna usiłował wyprowadzić Żydów z sali, mimo to udało się bojówkarzom pobić paru Żydów. Oburzony prof. Sarna widząc zniechęcenie się nad garstką Żydów wykrzyknął: „to chamstwo i barbarzyństwo bić kolegów Żydów, w dodatku w mojej obecności“. Tych Żydów, którym nie udało się pod osłoną profesora wyjść z sali, strącono ze schodów. Jeden został przy tym dotkliwie poturbowany.

### Przymus legitymacyjny na Wydziale Rolniczym

Na Wydziale Rolniczym U. J. wprowadzono z powrotem przymus legitymacyjny. Pomimo apelu Rektora powtórzyły się tam bowiem napady na studentów żydowskich.

## Czy Ubezpieczalnia Społeczna odpowiada za błędy lekarzy?

Sąd okręgowy w Krakowie, rozpatruje niezwykle ciekawą sprawę, której tłem jest roszczenie odszkodowawcze zgłoszone przeciw Ubezpieczalni Krakowskiej.

Pomocnica handlowa p. J. Duljan, ubezpieczona w Ubezpieczalni krakowskiej zgłosiła się w lipcu 1936 r. na oddział stomatologiczny, żaląc się na bóle w dziąsłach. Została ona przyjęta do leczenia. Pomimo różnych zabiegów odczuwała bóle i to coraz intensywniejsze, a dopiero po dwu miesiącach poddano ją operacji. Ponieważ operacja nie przyniosła pożądanego skutku, poddano ją drugiej operacji, przy czym musiano jej naciąć twarz.

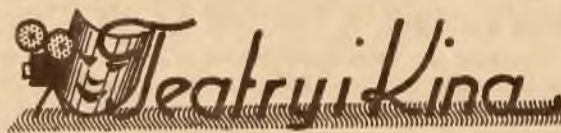
Jednak i ta druga operacja nie sprawdziła ostatecznego korzystnego skutku, gdyż nadal występują różne objawy schorzenia.

Wobec tego p. J. Duljan zaskarżyła Ubezpieczalnię Krakowską o odszkodowanie z tytułu nawiazki za ból fizyczny, nawiazki za krzywdę moralną i zwrot wszelkiej dalszej szkody w łącznej sumie 16.500 zł. Ubezpieczalnia — poza zarzutami treści merytorycznej broni się również twierdzeniem, że za błędy w sztuce popełnione przez lekarzy, Ubezpieczalnia nie odpowiada. Sąd narazie nie wypowiedział się jeszcze co do tej zasadniczej kwestii odpowiedzialności, ale postanowił sprawę zbadać merytorycznie a więc stwierdzić czy rzeczywiście zaistniało jakieś zaniedbanie wzgl. błąd w sposobie leczenia. Przesłuchani będą świadkowie oraz biegli, którzy wypowiedzą się co do przyczyny i skutków schorzenia pacjentki.

## Bandyta Stan. Żelazny stanie jutro przed sądem

Przed dwoma tygodniami przerwany został w sądzie krakowskim proces groźnego przestępcy Stanisława Żelaznego, oskarżonego o zabójstwo kelnera Gądka i usiłowane zabójstwo policjanta. Proces został przerwany, gdyż sąd dopuścił wnioski odwodowe ob-

rony. W dniu jutrzejszym sprawa Żelaznego będzie wznowiona. Na rozprawie będą rozpatrywane orzeczenia Centrali Służby Śledczej oraz ekspertyza biegłego - rusznikarza.



TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Sprawy rodzinne“ z wyst. St. Wysockiej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Variete“ i „Postrach Dzikiego Zachodu“.

APOLLO: „Gwiazda Riwiery“ (Erna Sack).

ATLANTIC: „Znachor“ (Stępowski, Barszczewska, Zacharewicz) i „Wesoła godzina Silly Symphony“.

BAGATELA: „Wiedeń — Londyn“ (Ryszard Tauber) i rewia „Śmiech — tylko śmiech“.

DOM ŻOŁNIERZA: „Pasteur“ i „Zapomniana symfonia“.

PROMIEN: „Król i chórzystka“ (Fernand Gracy i Joan Blondell).

### Nie próba zamachu, lecz -- „dowcip“

Paryż 2. 12. (A) Próba zamachu na ministra Bluma okazała się zwykłą mistyfikacją. Tajemnicza paczka zawierająca jakiś proszek, zaadresowana na ręce b. premiera, została od razu wstrzymana na poczcie przez urzędnika ekspedycji i oddana do zbadania władzom policyjnym. Okazało się, iż proszek mieszczący się w szklanej ampulce nie jest żadnym materiałem wybuchowym.

STELLA: „Władca podwodnego świata“.

SZTUKA: „Serce i szpada“ (Conrad Veidt i Annabella).

UCIECHA: „Kid Gallahad“ (Betty Davies, Robinsohn).

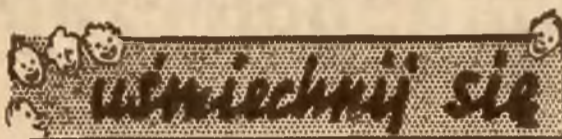
WANDA: „Gdy kwitną bzy“ (Jeanetta McDonald, Nelson Eddy).

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“



# Rozmowy francusko-angielskie w Londynie

Premier francuski Chautemps (na lewo) i minister spraw zagranicznych Delbos opuszczają gmach ambasady francuskiej w Londynie, by udać się na konferencję do Foreign Office.



## ZŁOSLIWOSCI POLITYCZNE

O pewnym senatorze, b. premierze mówiono wczoraj, iż szedł do klubu parlamentarnego OZN w charakterze kozła trojańskiego.

## Z PALESTRY

Na ostatnim zebraniu Rady Adwokackiej łatwiej było być wybitnym adwokatem, niż wybitnym adwokatem.

## ISTOTNA RÓŻNICA

Pewien dziennikarz amerykański, rozmawiając z lordem Halifaxem powiedział:

- Europa tańczy na wulkanie!
- Przesada! — zaproponował lord Halifax — Co najwyżej na beczce z prochem!
- To wszystko jedno..
- O, nie... Bezką z prochem nie wybuchą bez zapalek!

## W MOSKWIE

- Po kim to nosicie żalobę, towarzyszeko?
- Mój mąż..
- Co? Umarł?
- Nie, ale już został mianowany ambasadorem!

## PROBLEM

Do generała Gourauda przeniesionego w stan spoczynku, zwrócił się pewnego razu jeden z jego podwładnych z zapytaniem.

— Panie generale, oto ciekawe zagadnienie: dwu oficerów równych szarżą będących w tym samym wieku i posiadających te same odznaczenia, spotyka się na ulicy. Który z nich powinien salutować pierwszy?

— Lepiej wychowany! — odparł bez namysłu gen. Gouraud.

## DOBRY POCZĄTEK

— Pierwsze lordy skruszone! — powiedział podobno premier Chautemps do ministra Delbosa, zadowolony z wyników rozmów z lordem Edenem i lordem Halifaxem.

## KRAKÓW

- Co słychać w Krakowie?
- Co godzinę hejnał z wieży Mariackiej..

## Cytry... ale ciekawe

# Budżet, to ogromna księga: 1050 stron

## Warto zapoznać się z kilku pozycjami

Preliminarze budżetowe składane w ciągu ostatnich lat do laski marszałkowskiej, nie ulegają na ogół poważniejszym zmianom w komisji budżetowej. Układ preliminarza za rok 1938—39 nie różni się od zeszłorocznego. Gruba księga zawiera 1050 stron i wiadomości znane, streszczone w roczniku Statystycznym.

### 1050 STRON BUDŻETU\*

Na 1050 stron obejmujących ustawę skarbową, administrację, przedsiębiorstwa, zakłady, monopole i fundusze, na wydatki wynoszące łącznie zł 2.444.170.120 budżet Min. Spraw Wojskowych wynosi 800 milionów złotych. W preliminarzu budżetowym poświęcono temu budżetowi dwie strony. Pierwsza stronica zawiera zestawienie ogólne do chodów i wydatków. Na drugiej stronicie wymienione zostały ogólnikowo pozycje preliminarza szczegółowego budżetu zwyczajnego.

### BUDŻET ZAMKU

Z budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej wynika, że uposażenie Prezydenta wynosi 195 tys. r. Nadto zostaje przelane 55.050 zł z tytułu państwowego podatku dochodowego i opłaty emerytalnej oraz wpłaty na rzecz Funduszu Pracy.

Do dyspozycji Zamku znajduje się 10 samochodów osobowych, jeden ciężarowy, 1 motocykl i 2 łodzie motorowe.

### SEJM I SENAT

Wydatki na Sejm (3244,500 zł) i Senat (1476,740 zł) wynoszą łącznie 4.721,240 zł. Diety poselskie wynoszą 2.400.000 zł diety senatorów 1.177.610 zł.

### BUDŻET MIN. SPRAW ZAGR. FUNDUSZE SPECJALNE

Budżet wydatków MSZ został zwiększony o zł 400.000 i wynosi 38.863.000 zł. Fundusz specjalny wynosi 8.760.000 zł (4.700.000 zł na fundusz dyspozycyjny a 4.060.000 zł na fundusz propagandowy). Utrzymanie ambasady w Paryżu wynosi 935.839 zł, w Londynie 508.198 zł, w Moskwie 594.040 zł, w Berlinie 587.279 zł.

### KONSULATY W PALESTYNIE

Place w generalnym konsulacie w Jerozolimie wynoszą 107,714 zł, wydatki rzeczowo administracyjne 23,561 zł — razem 131,275 zł. Place w konsulacie w Tel Awiwie wynoszą 69,100 zł, wydatki rzeczowo administracyjne 26,233 zł, razem 95,333 zł.

Łączne utrzymanie placówki w Palestynie wynosi 226.608 zł.

Fundusz dyspozycyjny w Min. Spraw Wojsk. wynosi 8.380.000 zł.

### BUDŻET MIN. SPRAW WEWN.

Budżet wydatków Min. Spraw Wewn. wynosi 210.800.080 zł (Preliminarz w 1937—38 wynosił zł 195.705.000).

W objaśnieniach do budżetu w dziale policja państwowa MS Wewn. stwierdza, że prócz 2716 posterunków polic. istnieje 8 kompanii rezerwy policyjnej, 2 kompanie są w toku organizacji. — Istnieje Dywizjon Karny PP, 1 szwadron rezerwy 2 szwadrony są w toku organizacji.

Następująca tabelka ilustruje działalność policji: Od 1 stycznia do 31 grudnia 1936:

- 1) Dochodzenia w sprawach z kodeksu karnego 648.103 (od 1 stycznia 1937 do 30 czerwca) 329.735
- 2) zatrzymano osób 81.110 (1936) 81.110 (1937) 39628
- 3) daktyloskopowano osób (1936) 27.472 (1937) — 12.471 4) fotografowano osób (1936) 15.732 (1937) 7.913 5) dokonano rewizji (1936) 386.934 (1937) brak danych 6) przesłuchano osób (1936) 3.583,642 7) odebrano fałszywych monet (1936) 30.391 sztuk (1937) 16.857 8) odebrano fałszywych banknotów — (1936) 733 sztuk (1937) 302 9) odebrano krótkiej broni palnej (1936) 12.682 (1937) 4.794 10) myśliwskiej broni palnej (1936) 10.095 (1937) 3985. 11) wojskowej broni palnej (1936) 6015 (1937) 2205. 12) załatwiono kryminalnych spraw zagr. (1936) 5630 (1937) 2818.

Jak wynika z powyższej tabelki, co dziesiąty obywatel w kraju zostaje przesłuchany przez policję. W ciągu roku 1936 zatrzymano broni palnej różnych gatunków 28.292 sztuk, a w ciągu pierwszej połowy r. 1937 10.984 sztuk.

### DZIAŁALNOŚĆ KOP-u.

Działalność Korpusu Ochrony Pogranicza polega na strzeżeniu granic, śledzeniu przekroczeń skarbowo celnych, współdziałanie z organami wojska w zakresie obrony Państwa a „ponadto na pogłębieniu idei państwowości wśród ludności pogranicza“. Budżet wydatków policji państwowej wyniesie w r. 1938—39 100 milionów, 544 tys. 830 zł (w r. 1937—38 97.239.240 zł) Wydatki na KOP wynoszą 37.036.680 zł. Łącznie Policja Państwowa i KOP wynoszą w wydatkach 137.581.510 zł.

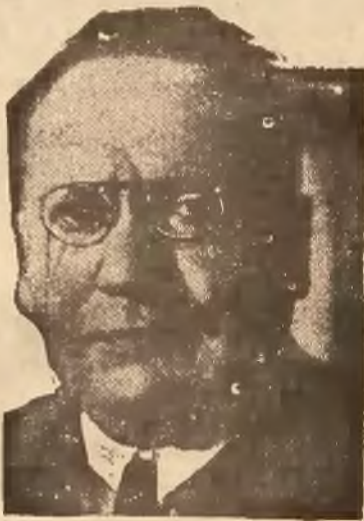


## Aktualne portrety



DARANYI

premier węgierski oświadczył w tych dniach oficjalnie, że restauracja monarchii na Węgrzech jest w chwili obecnej nieaktualna.



LITWINOW

Radziecki Komisarz spraw zagranicznych wygłosił na zgromadzeniu w Leningradzie przemówienie, w którym gwałtownie zaatakował Ligę Narodów za jej nieudolność oraz państwa demokratyczne, którym zarzucił uległość wobec państw agresywnych.



NAHAS PASZA

premier egipski. W związku z zamachem dokonanym przed kilku dniami na szefa rządu egipskiego, aresztowano około 180 członków faszystowskiej organizacji „zielonych koszul“.

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Prezydent republiki Lebrun przyjął wczoraj premiera Chautemps, który złożył sprawozdanie z rozmów, odbytych w towarzystwie min. Delbosa i ministrami brytyjskimi.

— Rząd hiszpański wysłał do Londynu odpowiedź na notę w sprawie wycofania ochotników. Nota przyjmująca w zasadzie projekt wywołania komisji, która by na miejscu sprawę tę

# Dwa miesiące wśród Eskimosów

## Wyprawa uczonych polskich w okolice Arktyki

2.180.000 kilometrów kwadratowych pól lodowych — 16.000 mieszkańców rozproszonych na wybrzeżach Grenlandii — oto w olbrzymim skrócie charakterystyka tej największej wyspy świata, znanej nam tylko z polarnych filmów.

Wśród sympatycznych mieszkańców północy spędziła w lecie r. b. dwa miesiące polska wyprawa naukowa, wrażeniami z której podzielił się z przedstawicielem agencji P.A.P. jeden z uczestników ekipy, p. Stanisław Siedlecki.

Jeszcze przed kilkunastu laty literatura podróżnicza charakteryzowała Eskimosów jako lud dziki, ciemny, barbarzyński, znajdujący się na najniższym szczeblu cywilizacyjnym. A oto rewelacja, nie tylko dla nas, ale i dla całej Europy. W eskimoskich osadach na Grenlandii, w większych skupiskach, zwanych z duńska koloniami i mniejszych — półkoloniami, błyszczą wszędzie w polarnym słońcu norweskie stro me dachy szkół ludowych; wśród ludności tubylczej jest mniejszy procent analfabetów, aniżeli w niejednym zachodnim nawet kraju Europy. Seminaria w koloniach eskimoskich kształcą pastorów i nauczycieli, zdolniejsi otrzymują od rządu duńskiego stypendia na studia w Kopenhadze. Oczywiście ubogi język eskimoski, posiadający w swym skromnym słownictwie jedynie określenia przedmiotów i czynności realnych, a nieznający zupełnie określeń abstrakcyjnych, wypierany jest przez bogatą mowę duńską. Te same trudności spotykają Eskimosa gdy operuje większymi cyframi niż 20. Eskimos umie tylko liczyć w swoim rodzinnym języku do 20; do liczby palców u obu rąk i nóg.

„Jeden“ w języku tubylców brzmi jak nazwa pierwszego palca prawej dłoni, „dwa“ — drugi palec, itd., „pięć“ — cała ręka, „dziesięć“ — dwie dłonie, „dwadzieścia“ — cały człowiek. Chcąc więc wypowiedzieć dajmy na to cyfrę trzydzieści dwa, trzeba użyć niezwykle skomplikowanego określenia brzmiącego mniej więcej: „drugi palec drugiej ręki całego drugiego człowieka“. Ciekawy jest alfabet eskimoski. Język eskimoski nie zna zupełnie dźwię-

ku „c“. To też abecadło eskimoskie rozpoczyna się nie tak jak u nas „A,B,C“, ale od „A,B,D“.

Lud eskimoski, zamieszkujący niezwykle przy mitywne torfowe chatki, rażące Europejczyka swoim niezbyt higienicznym trybem życia, prze rasta tego Europejczyka o głowę swoją etyką i moralnością. Eskimosi ujawniają niespotykany nigdzie kult matki. Stara kobieta — matka, otaczana jest wielką czcią. Morze — jedyny żywiciel tego ludu — w symbolice eskimoskiej przedstawiane bywa pod postacią starej niewiasty.

Jest to jedyny bodaj lud na kuli ziemskiej, któremu obce jest słowo nienawiść, w którego języku nie istnieje słowo wojna. Szczepy eskimoskie nie prowadzą ze sobą i nie prowadziły nigdy żadnych wojen ani utarczek, przeciwnie zawsze w walce z okrutną przyrodą polarną łączyły się i wspomagały, co wyrobiło w nich rzadki gdzieindziej solidaryzm i przyjaźń.

Na tle tej miłości człowieka dziwnie wygląda stosunek Eskimosów do zwierząt, a zwłaszcza do psów, pomagających tubylcom w polowaniu.

Eskimos jest urodzonym myśliwym. Wyruszając na łowy, zabiera ze sobą 10 psów rasy niezbadanej dotąd, a z wyglądu przypominającej nasze wilczury. To też w każdej osadzie eskimoskiej włączają się tych psów olbrzymie sfory. Zimą rzuca im gospodarz resztki jedzenia, latem nie troszczy się o swoich pomocników zupełnie. Wygłodniałe psy zżerają więc w okolicy w promieniu kilkudziesięciu kilometrów wszystkie żyjące stworzenia czworonożne i ptaki, a bywają nierzadkie wypadki, że rzucają się na dzieci i dorosłych.

Barbarzyński zdawałoby się system traktowania zwierząt przez Eskimosa ma swoje głębokie uzasadnienie. Psy latem są niejako „żywą kanalizacją“, osady. Zjadając wszystko, co jest do zjedzenia, oczyszczają kolonię eskimoską z odpadków, które pod wpływem wysokiej temperatury polarnego lata stanowiłyby poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia mieszkańców.

## Kronika tarnowska

**NOWE OPLATY DLA DOZORCÓW DOMOWYCH.** Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza uregulowała orzeczeniem wynagrodzenie dozorców domowych za czynności dozorcze na rok 1937/38 w sposób następujący: w domach parterowych wynoszą wynagrodzenie oprócz bezpłatnego mieszkania do 4 lokatorów po 9 zł miesięcznie ponad 4 lokatorów po 11 zł miesięcznie, w domach 1-piętrowych 10 zł 50 gr miesięcznie, dwupiętrowych 25 zł, 3 piętrowych 34 zł, 4-piętrowych 51 zł miesięcznie. Za drugą i każdą dalszą klatkę schodową dozorca otrzymuje dodatkowo 30 proc. Za sklep i magazyny, za restaurację, kawiarnię i wyszynk — warsztat rzemieślniczy zatrudniający ponad 5 robotników dozorca winien otrzymać dodatkowo wynagrodzenie w wysokości 50 proc. Za otwarcie zaś bramy należy się 20 gr a po północy 30 gr. — Od każdego klucza od bramy wydanego lokatorom należy się dozorczy 3 zł miesięcznie. Po roku pracy w jednej realności należy się dozorczy 8 dni urlopu

**DR NELLA-THON ROSTOWA NA UROCZYSTOŚCI OTWARCIA BUDYNKU SAFA BERURA.** Na uroczystości otwarcia budynku szkolnego Safa Berura odbył się mającej w niedzielę dnia 5 bm. na której też nastąpić ma przemianowanie Gimnazjum Safa Berura na imię bhp. dra Ozjasza Thona obecną będzie dr Nella Thon-Rostowa.

**WALNE ZGROMADZENIE KOMITETU RODZIELSKIEGO PRZY SZKOLE POLINTERN.** Dnia 28 listopada br. odbyło się walne zgromadzenie komitetu rodzicielskiego przy szkole Półinternatowej Powszechnej. Po zagajeniu i przeprowadzeniu porządku dziennego wybrano nowy zarząd złożony z 30 osób. Na prezesa została wybrana po raz trzeci p. Funarska, wiceprezesami zaś wybrani zostali pp. dr Salz i drowa Weissowa.



SONIA HENIE

głośna łyżwiarka i aktorka filmowa która miała w jednym z filmów w Hollywood odegrać scenę upadku na lodzie, podczas próby upadła tak nieszczęśliwie, iż straciła przytomność. Artystka zawadziła łyżwą o małą szmatkę, leżącą na lodzie. Lekarze stwierdzili wstrząs mózgu. Stan zdrowia łyżwiarki nie jest jednak groźny.

zbadała, lecz ogranicza jej pełnomocnictwa. Rząd hiszpański nie chce utrudniać polityki nieinterwencji, lecz nie przyjmie żadnego warunku, który mógłby oznaczać przyznanie praw strony walczącej generałowi Franco.

— Samolot pocztowy linii Sztokholm—Helsinki lądował przymusowo na zamrzniętym jeziorze pod Sztokholmem. Pilot i radiotelefonista utonęli.



# WIADOMOSCI SPORTOWE

## Dawid Paltiel -- Zyd z Drontheim walczy w repr. Norwegii przeciw Polsce

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Oslo między państwowy mecz pięściarski Polska—Norwegia. Norwegowie ustępują pięściarzom polskim, ze względu na osłabiony skład reprezentacji polskiej wynik spotkania stoi jednak pod znakiem zapytania.

Ciekawy szczegół wyszedł na jaw po ogłoszeniu składu reprezentacji norweskiej. Okazuje się, że w reprezentacji Norwegii walczy bokser żydowski.

Jest nim Dawid Paltiel, Żyd z Drontheim. Z zawodu jest on handlowcem i pracuje w sklepie swego ojca. Paltiel jest wysoko zaawansowanym technicznie zawodnikiem. Przeciwnikiem jego w meczu Polska—Norwegia będzie Woźniakiewicz.

## Sytuacja w piłkarskich mistrzostwach świata

### Stan w poszczególnych grupach i strefach

Sytuacja w piłkarskich mistrzostwach świata rozgrywanych jak wiadomo w trzech strefach i kilkunastu grupach przedstawia się obecnie następująco:

#### STREFA EUROPEJSKA

W strefie europejskiej rozgrywki odbywają się w 8 grupach.

W pierwszej grupie do finałowych rozgrywek zakwalifikowały się Niemcy i Szwecja. Wylimitowane zostały Estonia i Finlandia.

W drugiej grupie — jak wiadomo walczą Polska, Jugosławia, Norwegia i Irlandia. Z tej grupy do finału zakwalifikowała się już Norwegia. Polska rozegrała pierwszy mecz z Jugosławią, bijąc ją 4:0 i w razie uzyskania na meczu rewanżowym w Białogrodzie, który się odbędzie dnia 3 kwietnia 1938 r., chociażby wyniku remisowego, zakwalifikuje się do rozgrywek finałowych.

W trzeciej grupie — Rumunia i Egipt rozegrają pierwszy mecz 12 grudnia w Kairze, a drugi 3-go kwietnia 1938 r. w Bukareszcie.

W czwartej grupie — odbędzie się tylko jeden mecz między Portugalią i Szwajcarią. Teren meczu jeszcze nie jest ustalony. Prawdopodobnie za wody odbędą się w Mediolanie, albo na terenie Szwajcarii.

W piątej grupie: Węgry, Palestyna i Grecja delegują jedną drużynę do Paryża. Węgry walczą do piero ze zwycięzcą meczu Palestyna—Grecja. — Pierwszy mecz pomiędzy tymi państwami odbędzie się 23 stycznia w Palestynie, a rewanż 15 lu tego w Atenach.

W szóstej grupie — Czechosłowacja i Bułgaria wylaniają zwycięzcę do finałowych rozgrywek. — Pierwszy mecz w Sofii przyniósł wynik remisowy 1:1. Czechosłowacja zatem musi rewanż trzeciego kwietnia w Pradze wygrać, chcąc bronić pozycji wywalczonej na mistrzostwach świata w Rzymie.

W siódmej grupie — Austria wylimitowała Lotwę i Litwę i walczy w grupie finałowej.

W ósmej grupie — Belgia, Holandia i Luxemburg wysyłają do rozgrywek finałowych dwie drużyny. Pierwszy mecz Holandia—Luxemburg wygrała Holandia 4:0. Następne mecze odbędą się pomiędzy Luxemburgiem a Belgią (dnia 13 marca

w Luxemburgu) oraz między Belgią i Holandią (dnia 3 kwietnia w Antwerpiu).

STREFA AMERYKANSKA

W strefie amerykańskiej rozgrywki odbywają się w trzech grupach. Poszczególne grupy tworzą Ameryka Północna, Ameryka Środkowa i Amery-

ka Południowa. Z Ameryki Północnej i Środkowej do Paryża udaje się jedna drużyna, wyłoniona ze spotkania pomiędzy reprezentacją USA a zwycięzcą grupy Środkowej Ameryki, w której to grupie walczą Kolumbia, Costa Rica, Kuba, San Salvador, Guyana holenderska i Meksyk. Z Ameryki Południowej do finału zakwalifikowała się Brazylia. Argentyna niewątpliwie najsilniejsza drużyna świata nadesłała swoje zgłoszenie już po terminie i międzynarodowa federacja piłkarska dotychczas nie wydała decyzji czy zgłoszenie to zostało przyjęte i w jakiej formie Brazylia ma być dopuszczona do finału. Ostatnio powstał projekt, aby Argentynę przenieść do

#### STREFY AZJATYCKIEJ

Argentyna rozegrałaby eliminacyjny mecz z jedną zgłoszoną drużyną azjatycką reprezentacją Indii holenderskich na terenie francuskim. W razie zwycięstwa Argentyna automatycznie zakwalifikuje się do finału bez konieczności poczynienia zmian w poszczególnych grupach i bez powiększenia liczby 16-tu drużyn. Z Azji początkowo zgłosiła się również Japonia, ale swoje zgłoszenia wycofała.

Rozstrzygnięcie tych spraw zapadnie na specjalnym posiedzeniu międzynarodowej federacji piłkarskiej, które zwołane zostało do San Remo w połowie stycznia 1938 r.

## Otwarcie sezonu narciarskiego

### Już w niedzielę pierwszy „próbny galop“

Znakomite warunki śnieżne jakie panują obecnie w Zakopanem, pozwalają przypuszczać, że program imprez narciarskich, ułożony przez konferencję programową w dniu 16 października w Krakowie, zostanie w całości zrealizowany.

Według tego programu otwarcie sezonu narciarskiego w Zakopanem nastąpić ma w dniu 5 grudnia tzw. „próbny galopem“ (bieg płaski).

Następnie dnia 8 grudnia odbyłyby się na Kas-

prowym Wierchu na specjalnie zbudowanej skoczni pierwsze skoki narciarskie, a w dniu 12 grudnia również na Kasprowym, próbny slalom.

Niska temperatura, jaka utrzymuje się w Zakopanem sprzyja równocześnie zakładaniu lodowiska które jak się zdaje — w roku bieżącym zostanie znacznie wcześniej, niż w latach ubiegłych, oddane do użytku.

## Reprez. Czechosłowacji pokonana z wielkim trudem 4:5

W środę odbył się w Londynie wobec 46 tys. widzów oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Anglii i Czechosłowacji.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom, Anglicy wygrali z trudem nieznacznie 5:4 (3:2). Reprezentacja Czechosłowacji zaskoczyła wszystkich wspaniałą grą, doskonałą kondycją, świetną techniką, skuteczną zespołową grą i dyspozycją strzałową.

Do ostatniej chwili wynik meczu stał pod zna-

klem zapytania. Dopiero w ostatniej minucie — strzał Matthews'a zdecydował o zwycięstwie Anglii.

Wynik ten jest prawdziwą rewelacją, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę nieszczególne wyniki, osiągnięte ostatnio przez reprezentację piłkarską Czechosłowacji.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Matthews (3) Crayston i Norton (po jednej) a dla pokonanych: Puc, Kloz, Zeman i Nejedly.

## Niespodziewana porażka węgierskiej reprezent. piłki wodnej

Mistrz świata w piłce wodnej Węgry przegrali niespodziewanie w Holandii z reprezentacją kombinowaną Holandii 3:5 (2:5).

Reprezentacja węgierska, która odbywała tour-

ne po Europie, była wyraźnie przemęczona. Po przerwie Węgry wprawdzie przejęli inicjatywę, ale nie udało się im już wyrównać.

#### MJR. JACHEC USTĄPIŁ Z PZPN.

Znany działacz piłkarski mjr. Jacheć ustąpił ze stanowiska wiceprezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej i przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich. Równocześnie zgłosił swoją rezygnację wiceprzewodniczący wydziału S. S. mjr. Dąbrowski. Powodem ustąpienia obu działaczy były podobno nieporozumienia z zarządem P.Z.P.N-u. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowił powierzyć sprawy Wydziału Spraw Sędziowskich p. Mosińskiemu do

czasu walnego zebrania P.Z.P.N., które się odbędzie w dniach 26 i 27 lutego 1938 r.

#### MOSKWA SIĘ JESZCZE NIE ZDECYDOWAŁA

Jak już podaliśmy, czeskie koła piłkarskie twierdzą, że Rosja Sowiecka wstąpi do międzynarodowej federacji piłkarskiej z dniem 1 stycznia 1938 r. W tej sprawie „Paris Soir“ zwracał się telefonicznie do Sowieckiego Związku Piłkarskiego w Moskwie, gdzie mu oświadczone, że możliwość przystąpienia Rosji Sowiec-

kiej do FIFA istnieje, ale decyzja ostateczna jeszcze nie zapadła

#### KRAKÓW ZAPROSZONY DO LENS

Jak już podaliśmy francuska liga północnej Francji zaprosiła na dzień 20 lutego do Lille kombinowaną drużynę Wisły i AKS. Obecnie Racing Club z Lens zwrócił się do reprezentacji Krakowa z propozycją rozegrania na wiosnę 1938 r. spotkania w Lens. Spotkanie to ma dojść do skutku po występie reprezentacji Krakowa w Belgii.